

Lekarze podpisują się pod deklaracją wiary

30 maja 2014

2,5 tys. lekarzy i studentów medycyny złożyło podpis pod sześciopunktową deklaracją wiary, uznając m.in. pierwszeństwo prawa bożego nad prawem ludzkim. W internecie można sprawdzić, kto konkretnie hołduje takim przekonaniom.

Osoby podpisane pod „Deklaracją wiary lekarzy katolickich i studentów medycyny w przedmiocie płciowości i płodności ludzkiej” zobowiązują się do wierności własnemu, chrześcijańskiemu sumieniu, które ma pierwszeństwo przed prawem stanowionym. Pełną treść zobowiązania można znaleźć na stronie deklaracja-wiary.pl, na której znajduje się też zachęta do dalszego nadsyłania deklaracji i zapowiedź udostępnienia szczegółowego sprawozdania z prowadzonej akcji.

Lekarze i studenci medycyny złożyli podpisy pod „deklaracją wiary”, która jest ich zobowiązaniem do „wierności własnemu, chrześcijańskiemu sumieniu”, a nie naczelnej zasadzie ratowania zdrowia i życia ludzkiego. Czytamy w niej m.in.: „UZNAJĘ, iż ciało ludzkie i życie, będąc darem Boga, jest święte i nietykalne: ciało podlega prawom natury, ale naturę stworzył Stwórca”.

Polska Partia Pracy w ostrym tonie zareagowała na podpisanie przez blisko 3 tysiące lekarzy tzw. „deklaracji wiary”. Ugrupowanie domaga się odebrania im prawa do wykonywania zawodu i zapowiada zbiórkę podpisów pod żądaniem w tej sprawie. „To skandal! Składali przysięgę Hipokratesa i przysiękali, że nie będą szkodzić. Teraz gwałcą tą przysięgę i mówią, że ciało ludzkie jest nietykalne. Rodzi to podejrzenie tego, że zamiast np. operować, będą pozwalać ludziom się wykrwawiać. Będą też patrzeć spokojnie jak ich bliźnich zjada rak” – oburza się Natalia Witkowska z młodzieżówki Polskiej

Partii Pracy.

Według partii, sygnowany dokument jest rodem ze średniowiecza i „jest wysoce antyhumanitarny”. Na słowach się nie kończy. Na swej stronie internetowej formacja zamierza zbierać podpisy pod żądaniem odebrania prawa do wykonywania zawodu lekarzom z klauzulą sumienia. „Jeśli nie chcą być normalnymi lekarzami, a złoczyńcami i szarlatanami, to niech lekarzami nie będą. Jest wiele zawodów i zajęć. Niech skręcają długopisy na umowie śmieciowej za 500 złotych! Jest też wiele butów do podzelowania i ulic do posprzątania” – mówi Krzysztof Łabędź z PPP. „Bo jeśli jednak takie osoby oddane nie medycynie, a jakiemuś bożkowi mają być lekarzami, to musimy być świadomi tego, że będą niczym ci pijani piraci drogowi, potencjalnymi zabójcami!” – dodaje.

Autorzy: Marcin Maj (akapity 1-2), Biuro Prasowe PPP (3-5)

Źródła: [Dziennik Internautów](#), [Polska Partia Pracy](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”